

SALEZJANIE POLACY NA MISJACH 1987

Działalność misyjna dla Zgromadzenia Salezjańskiego nie jest bynajmniej działalnością marginesową. Według tradycji jest „uprzywilejowanym” polem pracy i obejmuje wszystkie zadania wychowawcze i duszpasterskie salezjanów. Jest elementem konstytutywnym zakonu. Święty Jan Bosko uważał za najwyższy swój obowiązek wobec Kościoła delegowanie do pracy misyjnej swoich współpracowników. Od dnia, kiedy w 1875 roku pierwsza ekipa ruszyła organizować placówki misyjne w Ameryce Południowej, minęło wiele lat i wiele pokoleń salezjańskich przeżyło smak i ciężar tej pracy płacąc cenę najwyższej wagi. Nie ostudziło to radosnej żarliwości. Wciąż nowi zapaleńcy znajdują w sobie Bożą energię, by podjąć zaproszenie Pana do pracy na polach misyjnych. Od samego niemal początku, bo od 1889 roku w szeregach misjonarzy salezjańskich znaleźli się także Polacy. Dziś misje salezjańskie rozsiane są po całym świecie. Również i dzisiaj spory wkład wnoszą w nie nasi rodacy.

1. Stan aktualny misji salezjańskich

a) BYĆ MISJONARZEM

Ilu salezjanów pracuje obecnie na misjach? Sprawa wydaje się prosta. Wystarczy przejrzeć spis oficjalny placówek i współpracowników na całym świecie, zaznaczyć, które kraje są krajami misyjnymi, i będziemy mieli pełen obraz misji salezjańskich. W rzeczywistości jednak nie da się sprecyzować ani który kraj jest misyjny, ani która placówka w danym kraju jest placówką misyjną, ani nawet kto z pracujących na tej placówce może być uważany za misjonarza. Na przykład czy Ameryka Południowa jest terenem misyjnym, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że wszystkie kraje tego kontynentu uważają się za chrześcijańskie, a ich ludność w większości jest katolicka? Czy Indie są krajem misyjnym, skoro salezianie Hindusi mają pierwsze miejsce w świecie pod względem ilości powołań i wysyłają znaczny procent swoich współpracowników do pracy wśród innych ludów, na innych kontynentach? Czy można nazwać misyjnymi kraje Czarne Lądu, gdzie Kościół lokalny posiada swoją administrację kościelną, metropolie, diecezje i dokładnie określoną sieć parafialną? Albo czy są misjonarzami salezianie, prowadzący w dużych nowoczesnych miastach kraju uważanego za misyjny

nowoczesne szkoły, łącznie z wyższymi, wyposażone w komputery i urządzenia, o jakich nam w Polsce nawet się nie śniło? A co powiedzieć o współbraciach, którzy otwierają w krajach misyjnych nowoczesną drukarnię lub zakładają dla miejscowej ludności, np. dla Indian w Paragwaju, spółdzielnię, budują im mleczarnię, cukrownię, młyn, szkołę, szpital, sklepy, kino, boiska sportowe czy stację kolejową? Jakoś nie pasuje to wszystkim do naszych dotychczasowych pojęć o misjach i o misjonarzach. A jednak są to misje autentyczne i autentyczni misjonarze. Musimy tylko zmienić urobione wyobrażenie i swój dawny sposób myślenia. Po prostu pojęcie misji i misjonarza znacznie się rozszerzyło.

b) SALEZJAŃSKIE DZIEŁA MISYJNE W ŚWIECIE

Omawiając aktualny stan misji salezjańskich, musimy ujmować sprawę całościowo i zgodnie z nowymi pojęciami, przyjmując za kraje misyjne te wszystkie, które leżą poza Europą i Ameryką Północną. Biorąc za punkt wyjścia dane pochodzące z końca 1986 roku, liczba salezjanów na całym świecie wynosi 17.618. Z tego poza Europą i Ameryką Północną, czyli na misjach, pracuje 7.349. Są obecni w 94 krajach, wliczając w to także trzy państwa, w których oficjalnie są zniesione wszystkie zgromadzenia zakonne, w tym na terenach misyjnych leżą aż 73 kraje. Administracyjnie salezjanie dzielą się na: Dom Generalny, 78 prowincji zakonnych, zwanych inspektoriami, 4 wizytatorie. W krajach misyjnych działa 37 prowincji i 2 wizytatorie; wszyscy współbracia należą do 1536 kanonicznie erygowanych domów zakonnych, w tej liczbie 803 domy są ulokowane w obrębie misji. Jednak należy pamiętać, że placówek prowadzonych przez salezjanów jest o wiele więcej, gdyż czasem kilka, a nawet kilkanaście z nich stanowi jeden dom zakonne, podległy zarządzającemu nim dyrektorowi. Warto też nadmienić, że aż 79 żyjących salezjanów należy do kolegium biskupiego, tj. 4 kardynałów, 14 arcybiskupów, 58 biskupów (wśród nich 1 egzarcha i 2 eparchów Kościołów Wschodnich) oraz 3 dostojników bez sakry biskupiej. Z tej liczby tylko 2 kardynałów i 5 biskupów pracuje w Europie, pozostali, czyli 72, prowadzą prace misyjne.

Gdy weźmiemy pod uwagę powyższe propozycje, możemy w przybliżeniu określić ilość poszczególnych dzieł, jakie salezjanie prowadzą na misjach, nie dysponujemy bowiem dokładnym zestawieniem przedsięwzięć w poszczególnych krajach, żeby oddać ścisły obraz podejmowanych akcji i ich charakter. Dla orientacji podajemy zestawienie obsługiwanych dzieł w skali całego Zgromadzenia: oratoria i centra młodzieżowe — 812; internaty, bursy, konwikty — 229; szkoły podstawowe — 528; szkoły średnie — 522; szkoły zawodowe i techniczne — 243; szkoły rolnicze — 43; szkoły wyższe i instytuty o charakterze uniwersyteckim — 18; domy opieki dla trudnej młodzieży — 50; domy opieki społecznej (przysłupki, szpitale, leprozoria) — 192; parafie — 913; duszpasterstwo poza siecią parafialną (dotyczy to zwłaszcza misji) — 142; centra szkolenia katechistów — 47; centra społecznego przekazu — 84 (w tym wydawnictwa = 21, księgarnie = 33, drukarnie = 7, radiostacje i studia audiowizualne = 23); centra

animacji duchowej (domy rekolekcyjne itp.) — 66; centra powołaniowe — 147; nowicjaty — 54; domy formacyjne (seminaria) — 108. Nie brak też misjonarzy salezjańskich w wielkim pochodzie do czci ołtarzy. Stosunkowo duży wkład w misje ogólne u wielu współbraci zaznaczył się ogromnym poświęceniem i samozaparciem aż do heroizmu. Beatyfikowani zostali biskup Alojzy Versiglia i ks. Kalikst Caravario, którzy swoją krwią męczeńską zrosili chińską ziemię, tytuł Czcigodnego Sługi Bożego zyskał ks. Rudolf Komorek, Polak, apostoł Brazylii, do Sług Bożych Kościoła wliczył ks. Wincentego Cimattiego, długoletniego misjonarza w Japonii, obok niego ks. Alojzego Variara, pracującego na niwie misyjnej w Kolumbii, zwanego „ojcem trędowatych”, założyciela zgromadzenia siostr do opieki nad trędowatymi, by wymienić tylko niektórych¹.

Od początku misje salezjańskie w swojej strukturze miały charakter międzynarodowy. Na poszczególnych placówkach pracowali współbracia różnych narodowości. W ostatnich latach zaczęto jednak od tej zasady odstępować. Złożyło się na to parę powodów. Wojna i okres powojenny nie sprzyjały wyjazdom na misje. Trzeba było odbudować to, co nadszarpnął kataklizm dziejowy. Później przyszedł ogólnoswiatowy kryzys powołań, który nie pominął także Zgromadzenia Salezjańskiego. To sprawiło, że misje się zestarzały. Część misjonarzy wróciła do kraju, wzrosła liczba opuszczających Zgromadzenie, zahamowany został dopływ nowych sił. Tam gdzie w latach pięćdziesiątych pracowało dwudziestu misjonarzy, w latach siedemdziesiątych liczba ich zmalała do dwóch, trzech. Tymczasem wśród ludów ewangelizowanych nastąpiło wyraźne ożywienie zainteresowania problemami wiary. Widząc to papież Jan Paweł II, po swojej pielgrzymce na Czarny Ląd, wystosował apel do wszystkich zgromadzeń zakonnych i wszystkich braci kapłanów o pomoc pracującym misjonarzom i objęcie nowych terenów misyjnych w Afryce. Zarząd Generalny salezjanów zwrócił się do swoich współbraci z zachętą, by podjąć to zawołanie, nie było jednak specjalnego odzewu. W tej sytuacji niektóre kraje afrykańskie zostały po prostu przydzielone pod opiekę tych prowincji, które mają więcej powołań. W ten sposób część misji przybrała charakter narodowościowy, jak np. hinduskie misje w Tanzanii czy Kenii lub polskie misje w Zambii, a ostatnio w Ugandzie.

2. Polska obecność

a) MISJE MIĘDZYNARODOWE

Salezjanie polscy od początku czynnie włączyli się w dzieło misyjne Kościoła. Do chwili odzyskania własnej państwowości w 1918 roku już 104 polskich

¹ Zob. szerzej A. Ś w i d a. *Salezjańska rodzina świętych*. Artykuł zamieszczony w niniejszym tomie.

kapłanów, kleryków i braci pracowało na misjach². Od roku 1899, kiedy wyruszył z wyprawą misyjną do Kolumbii pierwszy polski współbrat, koadiutor Feliks Kaczmarczyk, po dzień dzisiejszy ponad 400 salezjanów Polaków poświęciło się pracy misyjnej. Różne były i są formy tej pracy, jak również rozmaicie się układały losy misjonarzy. Część z nich jeszcze jako klerycy zrezygnowała z pracy i opuściła Zgromadzenie, część powróciła do kraju, sterawszy swoje siły i zdrowie, część owocnie pracuje do dziś. Zainteresowanie misjami w Polsce wśród młodych współbraci zdaje się coraz bardziej wzrastać.

Pierwszym i największym terenem pracy polskich salezjanów była Ameryka Południowa. Następnie Chiny, Japonia i Indie, wreszcie Afryka. Ich działalność skupia się dzisiaj zazwyczaj na prowadzeniu szkół (nie tylko dla katolików) oraz zakładów wychowawczych różnego typu dla młodzieży, od grup powołaniowych począwszy a skończywszy na młodzieży z marginesu. Niezależnie od szkolnictwa wielu misjonarzy Polaków zatrudnionych jest w duszpasterstwie, jak również oddelegowanych do akcji czysto misyjnych wśród rozmaitych szczepów, często bardzo prymitywnych. I tak salezjanie Polacy obsługują aktualnie placówki na misjach międzynarodowych w następujących krajach:

Argentyna	— księża:	Czerwiec Władysław	Fiedorowicz Jan;
Boliwia	— ksiądz	Krzemiński Lucjan;	
Brazylia	— księża:	Bagiński Tadeusz	Gil Andrzej
		Baranowski Sławomir	Klinicki Władysław
		Bogusz Józef	Łobaza Stanisław
		Czapła Franciszek	Sianko Józef
		Dec Jan	Waloszek Ludwik;
	— brat	Kałużny Józef;	
Chile	— księża:	Grzebień Medard	Rychłowski Bruno;
		Mazur Marian	
Dominikana	— ksiądz	Dębski Walenty;	
Ekwador	— ksiądz	Glauer Stanisław;	
Honduras	— księża:	Gabrel Antoni	Grobelak Jerzy;
Kolumbia	— ksiądz	Bujalski Bogdan;	
Meksyk	— ksiądz	Bieniek Stanisław;	
Paragwaj	— ksiądz	Książek Zdzisław;	
Peru	— księża:	Abramek Henryk	Olesiński Roman
		Domański Jan	Pytlik Jan
		Kochanek Kazimierz	Szeliga Edmund
		Michalski Aleksander	Wilk Teofil;
	— klerycy:	Dąbrowski Piotr	Łach Ryszard
		Górecki Stefan	Papież Andrzej;
Filipiny	— ksiądz	Głowacki Feliks;	

² Zob. S. R o k i t a. *Słowo wstępne*. W: „*Idąc tedy nauczajcie*” 100 lat misji salezjańskich. Praca zbior. pod red. S. Prusia. Łódź 1976. O udziale Polaków w misjach salezjańskich szerzej piszą: F. S o c h a. *Polacy salezjanie na misjach*. Tamże s. 67—85; S. K o s i Ń s k i. *Działalność misyjna salezjanów polskich*. W: 75 lat działalności salezjanów w Polsce. *Księga pamiątkowa*. Łódź 1974 s. 156—192; t e n ż e. *Działalność polskich salezjanów wśród emigracji w latach 1893—1975*. W: „*Idąc tedy nauczajcie*”, jw. s. 102—120.

Izrael	— ksiądz	Dobkowski Jarosław;	
	— klerycy:	Bednarz Jan Idżkowski Lech	Jasiński Krzysztof Maślanka Ryszard;
Japonia	— księża:	Bury Jan	Moskwa Michał
		Glogowski Paweł	Pisarski Nikodem
		Konaszewski Jerzy	Soboń Tadeusz;
		Michniak Andrzej	
Liban	— ksiądz	Gajowy Kazimierz;	
Wenezuela	— księża:	Bis Aleksander	Rozmus Bolesław
		Brudek Stanisław	Smaruj Andrzej
		Kaczmarczyk Wiesław	Urbański Ryszard
		Parciak Jan	Wojciech Ludwik;
	— bracia:	Boruch Stanisław	Krzysztof Jan;
	Zair	— księża:	Królak Jerzy Paziński Piotr

b) POLSKIE MISJE W ZAMBII I UGANDZIE

W 1982 roku zostały otwarte polskie misje salezjańskie w Zambii. Delegatura Misyjna Inspektorii św. Stanisława Kostki w Zambii obejmuje następujące placówki: Chingola, Ipusukilo, Kabwe, Kazembe, Lusaka, Luwingu, Nsakaluba. Każda placówka posiada centra dojazdowe, np. dwa sąsiadujące ze sobą domy w Luwingu i Ipusukilo posiadają wspólnie do obsługi 45 kościołów i kaplic. Pracę współbraci koordynuje Delegat ks. Inspektora, ks. Kazimierz Cichecki, z 4-osobową radą. Pozostaje w stałym kontakcie z krajem i jest wizytowany przez władze prowincji. Aktualnie w Zambii pracuje 19 księży i 14 kleryków oraz 1 brat zakonny. Są to:

księża	—	Bem Józef	Kulczycki Kazimierz
		Bernaś Jan	Molendowski Tadeusz
		Boryczka Piotr	Niedziela Tadeusz
		Cichecki Kazimierz	Ojczyk Józef
		Daniluk Andrzej	Sak Henryk
		Dziatkiewicz Paweł	Socha Kazimierz
		Gotter Józef	Szurgot Jerzy
		Jagodziński Stanisław	Zdzieborski Andrzej
		Kloc Władysław	Ziólkiewicz Józef;
		Kozłowicz Wojciech	
klerycy	—	Czerwiński Józef	Lignar Jarosław
		Gozdalski Piotr	Niemczyk Ireneusz
		Kobus Bogusław	Rychcik Krzysztof
		Korabik Kazimierz	Skowron Józef
		Leja Michał	Wnęk Eugeniusz
		Lenczuk Czesław	Zabrocki Zbigniew
		Lewandowski Grzegorz	Załubski Czesław;
koadiutor	—	Sieradz Stefan.	

W stadium organizacji znajdują się polskie misje salezjańskie w Ugandzie. Pierwsza grupa misjonarzy obejmie pracę w 1988 roku. Obecnie odbywa praktykę misyjną w Kenii. Są to księża:

Grzegorzewski Tomasz
Jóźwiak Ryszard

Juszczuk Henryk
Popowski Bernard;

Problem Ugandy, podobnie jak w Zambii, to problem rozwinięcia szkolnictwa, zwłaszcza zawodowego. Polacy mają więc przed sobą trudne i odpowiedzialne zadanie, pomijając sprawy katechizacji i obsługi duszpasterskiej w pozabawionych księży skupiskach wiernych.

e) MISJE WŚRÓD POLONII

Misjonarze Polacy łączą często pracę misyjną wśród innych narodów z pracą wśród Polonii. Podobną rolę pełnią Polscy salezjanie, jak to ma miejsce w Zambii, Brazylii, Chile, Peru, Wenezueli. W wielu jednak wypadkach jest to praca wyłącznie wśród emigracji polskiej, czy to w Europie, czy poza nią. Duszpasterstwo polonijne w pewnym wymiarze jest także pracą misyjną i wymaga często ogromnego wysiłku w pokonywaniu życiowych zawiłości. I tak księża ze Zgromadzenia Salezjańskiego aktualnie sprawują opiekę duszpasterską nad Polakami w następujących krajach:

Berlin Zach.	— Miszczuk Czesław	Paszek Henryk;
Francja	— Nowacki Józef;	
Libia	— Duszyński Bernard	Kierbedź Tadeusz;
N.R.D.	— Styrna Jan;	
R.F.N.	— Komar Józef	Mołdysz Józef;
	Lichota Antoni	
Szwecja	— Banot Paweł	Chojnacki Marian;
	Buczkowski Jan	
U.S.A.	— Świerzbiołek Waclaw;	
Wk. Brytania	— Bartnik Teodor	Dębski Antoni
	Czerniecki Józef	Trochim Jacek;
Włochy	— Lewicki Tadeusz	Szkróbka Hilary;
	Pixa Hieronim	
Z.S.R.R.	— Hoppe Tadeusz	Zaniewski Józef;

d) WŚRÓD NARODÓW PIERWSZEGO ŚWIATA

Z braku powołań w niektórych krajach wystąpił katastrofalny niedobór kapłanów i zakonników, na skutek czego narody od wieków chrześcijańskie wchodziły w stadium wtórnego pogaństwa. Biskupi tych krajów wyciągają błagalnie ręce w stronę Polski prosząc o pomoc. Wysłanie księży polskich do innych krajów nie jest aktem łaski. Jest po prostu spłaceniem długu wdzięczności za wkład, jaki wniosły w dzieło chrystianizacji Polski, przez dłuższy czas zasilając tak klerem świeckim, jak i zakonnym naszą Ojczyznę celem ugruntowania podstaw wiary i utrwalenia więzi z kulturą i myślą religijną Zachodu. Spora grupa polskich salezjanów pracuje na tej zasadzie idąc z pomocą krajom, które nie są wprawdzie krajami misyjnymi, ale odczuwają wyraźną potrzebę uzupełniania luk w duszpasterstwie. Aktualnie pracują w:

Hiszpania	— koadiutor	Bochenek Stanisław;	
Kanada	— ksiądz	Sadowski Izydor;	
Portugalia	— ksiądz	Sionek Ignacy;	
R.F.N.	— księża:	Banach Czesław	Rydzewski Jerzy
		Barganowski Jerzy	Ukleja Ryszard
		Długołęcki Józef	Urbańczyk Engelbert
		Goławski Konstanty	Wurzel Jan
		Kieliński Stefan	Żołnowski Feliks;
		Jendryczka Henryk	
U.S.A.	— ksiądz	Szeliga Tomasz;	
Wk. Brytania	— koadiutor	Orysiuk Jan.	

Oprócz wyżej wymienionych kapłanów i braci zakonnych również klerycy salezjańscy wyjeżdżają do innych państw, ale do domów własnych Zgromadzenia, by tam odbywać praktykę pedagogiczną, wspomagając w wychowaniu chrześcijańskim młodzieży i zdobywając jednocześnie kwalifikacje językowe. W roku 1987 udało się do Włoch 25 kleryków oraz 1 do Austrii i 2 do Stanów Zjednoczonych.

e) ZAPLECZE MISYJNE

Praca misyjna, by mogła być skuteczna, musi być koordynowana i mieć zaplecze duchowe i materialne. Zapewnia to misjonarzom salezjańskim (częściowo także innym) Międzyinspektorialny Salezjański Ośrodek Misyjny, z siedzibą w Warszawie, powołany w 1981 roku przez Konferencję Salezjańskich Inspektorii Polskich. Do obowiązków tego ośrodka należy:

- a) Przygotowanie nowych misjonarzy. Obejmuje ono organizowanie i finansowanie kursów językowych dla wyjeżdżających misjonarzy, załatwianie formalności wizowych i celnych, kupno biletów;
- b) Utrzymanie stałej łączności z misjonarzami przez listy, pisma, posyłanie książek, prenumeratę czasopism, pomoc materialną;
- c) Opieka nad misjonarzami w kraju, a więc załatwianie formalności przyjazdowych i wyjazdowych, kupno biletów, zaopatrzenie na czas pobytu w kraju w polskie pieniądze, leczenie, udostępnienie wywozu rzeczy niezbędnych misjonarzowi w pracy misyjnej;
- d) Zapewnienie misjonarzom silnego zaplecza modlitewnego;
- e) Zdobywanie funduszy na potrzeby misji;
- f) Szeroko pojęta informacja i propaganda misyjna, zwłaszcza o misjach salezjańskich, animacja misyjna;
- g) W razie potrzeby opieka nad rodzicami misjonarzy.

Zakończenie

Trzeba powiedzieć, że wkład polskich salezjanów w dzieło misyjne jest niemały. Głównym odbiorcą posłannictwa salezjańskiego jest młodzież, toteż wszystkie formy pracy salezjanów, także na misjach, na pierwszym miejscu

uwzględniają dobro młodzieży. Rozległość pracy narzuca różnorodność form oddziaływania. Budują szkoły. Jako nauczyciele i wychowawcy sprawują opiekę nad tysiącami wychowanków. Zjednują serca i pozyskują zaufanie tubylców, niosąc im światło Ewangelii. Otaczają opieką religijną wychodźstwo, kultywując rodzime tradycje i broniąc języka. Wspomagają inne narody w trosce o zachowanie przekazu wiary. A przy tym są gorącymi patriotami, rzecznikami polskiej sprawy na obczyźnie.

POLISH SALESIANS IN THE MISSIONS IN 1987

The article acquaints the reader with the missionary work of the Salesians and presents the Polish participation in it in 1987. The Polish presence in international missions involves fifty-two Salesian priests, eight seminarians and three brothers; they work in seventeen countries throughout the world. In addition, there are nineteen priests, fourteen seminarians and one brother in the Polish Mission Centre in Zambia, and four priests are currently undergoing training in Kenya before taking charge of a mission in Uganda. Twenty-two priests in ten countries minister to the pastoral needs of Polish people living abroad. Moreover, there are fourteen Polish Salesian priests and two brothers working in the industrialized countries. Twenty-eight seminarians have gone to spend a year abroad helping with youth work as part of their pedagogic practice. This whole enormous effort is supported by the Salesian Mission Centre set up in 1981.